

Paweł SKOWROŃSKI
Uniwersytet Śląski

Teoria znaczenia Herberta P. Grice'a w kontekście najnowszych badań

Streszczenie

Głównym celem tego artykułu jest przedstawienie wpływu teorii Grice'a na współczesną naukę i jej statusu w kontekście najnowszych badań w kognitywistyce. Pierwsza część zarysowuje historię filozoficznego sporu w teorii znaczenia. Następna część tworzy teoretyczne podłoże dla części trzeciej. Natomiast ostatnia część omawia problemy teorii Grice'a w świetle naukowych danych.

Słowa kluczowe: H.P. Grice, neurolingwistyka, kognitywistyka, implikatura konwersacyjna, pragmatyka.

1. Krótka historia sporu o teorię znaczenia

Ustalenie znaczenia zdania jest równoważne ze stwierdzeniem reguł, zgodnie z którymi to zdanie jest używane, czyli ze stwierdzeniem jego sposobu weryfikacji (lub falsyfikacji). Znaczenie zdania jest to metoda jego weryfikacji (Schlick 1993, 31).

Przytoczona wypowiedź jest trafnym odzwierciedleniem dominującej w pierwszej połowie XX wieku teorii znaczenia. Nie należy jednak sądzić, że twórcami tej teorii byli właśnie wiedeńczycy pod przywództwem Schlicka (choć byli jej gorącymi zwolennikami), jej początek wiąże się bowiem z nazwiskami Fregego i Russella. Wedle ich koncepcji znaczenie jest determinowane przez warunki pozwalające na określenie wartości logicznej zdania, a tym samym następuje ścisłe rozdzielenie znaczenia od cech implikacyjnych czy illokucyjnych. Taki obszar badawczy jest

oczywiście powiązany z semantyką, chociaż należy mieć na uwadze, że teoria znaczenia nie jest z nią synonimiczna (Davies 2006). Pierwsza dziedzina bowiem objaśnia rodzaj przyporządkowania bytów podstawowych do znaków językowych, druga natomiast wyjaśnia zdolności rozumienia znaczenia (Prechtel 2009).

Przeciwstawiona temu koncepcja orientuje się na pragmatycznych aspektach znaczenia, zrozumiałym samo przez się jest zatem to, że ugruntowaniem dla niej jest pragmatyka (Davies 2006). Jak zauważa Stalmaszczyk, nie ma jednak zgody, jak powinna dokładnie wyglądać ścisła definicja pragmatyki (Stalmaszczyk 2014), natomiast Marek Tokarz twierdzi, że nie jest ona niezbędna i wskazuje, że wystarczy wskazać jej obszar przedmiotowy, który odnosi się do aktów illokucyjnych, tj. intencji, kontekstu, implikatur, postaw zdaniowych, okazjonalności czy aktów mowy (Tokarz 1993). W ten sposób zostaje zarysowana dysfunkcja semantyka–pragmatyzm, wokół której narastają współczesne spory filozoficzne. Można zauważyć, że obie strony zajmują się tym samym przedmiotem, jednak każda z nich obejmuje inny jego aspekt. Pierwsza – stara się podejść do problemu od strony logicznej, druga natomiast stara się, jak to zauważa Turner, wyzwolić język z okowów semantyki (Turner 2011).

Sprawa jest o tyle istotna, że opowiedzenie się po jednej ze stron otwiera kolejny spór o stosunek języka do umysłu. Zwolennicy stanowiska semantycznego zazwyczaj będą opowiadali się bądź to za pierwszeństwem języka do umysłu, tj. język istnieje przed myślami, bądź jego niezależnością od myślenia. Natomiast zwolennikom koncepcji pragmatystycznych pozostaje zazwyczaj stanowisko faworyzujące pierwszeństwo myśli przed językiem. Dla nich język jest bowiem formą wyrazu informacji użytkowników języka, a te są sprowadzalne do ich intencji, które są ich myślami (Davies 2006). Wydaje się również, że mogłaby istnieć kolejna możliwość, wedle której zarówno język, jak i myśli są zależne od wspólnego sobie procesu mentalnego, ale do tego nie trzeba spekulacji filozoficznej, lecz badań neurolingwistycznych i psycholingwistycznych.

Zarysowanie tej problematyki miało na celu wprowadzenie czytelnika w spór, na gruncie którego wyrosła filozofia Grice'a, przedstawienie jego ugruntowania, a także wynikających z niego problemów, które, jak później się okaże, są istotne w badaniach kognitywistyki, a także zostają przeniesione z gruntu filozoficznych spekulacji do zespołów eksperymentalnych.

2. Znaczenie według Grice'a

W przeciwieństwie do formalistycznych filozofów analitycznych Grice nie zajmował się tworzeniem języka idealnego, o którym marzyli wiedeńscy. Zainteresowany był bowiem sposobem faktycznego użycia języka przez ludzi. W swoim programowym artykule *Meaning* zaczyna rozróżnieniem tego, co można rozumieć przez termin *znaczenie*, przy czym wskazuje możliwość *znaczenia naturalnego* (*natural*) i *nie-naturalnego* (*non-natural*). Pierwszy rodzaj jest reprezentowany w zdaniu: „te plamy znaczą odrę”, drugi natomiast w zdaniu: „te trzy dzwonki (w autobusie) oznaczają, że autobus jest zapełniony”. Jak widać, zdanie o odrze wskazuje na oznaczanie konkretnego stanu bądź zjawiska, a drugie zdanie odnosi się do pewnego sygnału bądź wyrażenia, które stanowi podstawę dalszego rozważania w artykule (Grice 1957).

Znaczenie nie-naturalne myśliciel określa jako znaczenie standardowe (później nazywane znaczeniem zdania), które może być funkcją poszczególnych znaczeń okazjonalnych i na gruncie danego języka przysługuje pewnemu wyrażeniu, a wyrażenia okazjonalne natomiast są wyjaśniane przez wyrażenie mówiącego, a ściślej przez terminy psychologiczne, określające intencje mówiącego, co jest sformułowane w postaci:

W znaczy, że *p*, wtedy i tylko wtedy, gdy *M*-y, używając *W*, mają na myśli, że *p*
(Dziobkowski 2016, 44).

Wedle Grice'a znak lub wyrażenie coś znaczy, gdyż posługująca się nim osoba mówiąca (*Utterer*) pragnie nie tyle zakomunikować jakąś informację, ile 1) wywołać u odbiorców dane przekonanie, 2) żeby odbiorca rozpoznał, że nadawca ma intencję wywołania u niego tego konkretnego przekonania, i 3) żeby to rozpoznanie intencji mówiącego odegrało rolę w wywołaniu u odbiorcy tego przekonania (Grice 1968). Wedle Grice'a znaczenie danego wyrażenia zatem należy eksplikować do formuły:

Zdanie *W* znaczy *p* wtedy i tylko wtedy, gdy *M*-y wypowiadają *W* z intencją wywołania w słuchaczach przekonania, że *p*, za pomocą rozpoznania tej intencji
(Dziobkowski 2016, 46).

Co można wyrazić w jeszcze prostszy sposób, że komunikacja polega na wyrażaniu przez nadawcę oraz rozpoznawaniu przez odbiorcę intencji komunikacyjnej. Ta natomiast, jako pewien rodzaj działania, podlega konwencji, którą Grice nazywa *zasadą kooperacji*, na podstawie której formułuje reguły konwersacyjne, których przestrzegają użytkownicy języka. Za Immanuelem Kantem dzieli je przez następujące kategorie: ilości, jakości, stosunku i sposobu.

Kategoria *I l o ś c i* obejmuje ilość dostarczanej informacji i jest ujęta w następujących maksymach:

- 1) „niech twój wkład w konwersację zawiera tyle informacji, ile jej potrzeba (dla aktualnych celów wymiany)” (Grice, 1980, 97);
- 2) „niech twój wkład nie zawiera więcej informacji niż trzeba” (Grice, 1980, 97).

Na podstawie kategorii *J a k o ś c i* zostaje sformułowana supermaksyma: „staraj się, by twój wkład w konwersację był prawdziwy” (Grice 1980, 97), którą Grice uszczegóławia do dwóch submaksym:

- 1) „nie mów tego, o czym jesteś przekonany, że nie jest prawdą” (Grice 1980, 97);
- 2) „nie mów tego, do stwierdzania czego nie masz dostatecznych podstaw” (Grice 1980, 97).

Kategorii *S t o s u n k u* natomiast zostaje przypisana tylko jedna maksyma, w postaci: „niech to, co mówisz, będzie relewantne” (Grice 1980, 97). Na koniec podaje on kategorię *S p o s o b u* i cztery maksymy, które z niej wynikają:

- 1) „unikaj niejasnych sformułowań”;
- 2) „unikaj wieloznaczności”;
- 3) „bądź zwięzły (unikaj zbędnej rozwlekłości wypowiedzi)”;
- 4) „mów w sposób uporządkowany”.

Wprowadzenie maksym konwersacyjnych pozwala Grice’owi na podjęcie dalszej problematyki w teorii znaczenia. Znaczenie nie-naturalne bowiem nie różni się tylko tym, że drugie jest ściśle powiązane ze swoim zjawiskiem, ale różni się tym, że pierwsze jest zawsze redukowalne do intencji nadawcy. Argumentem na rzecz takiej tezy jest fakt, że znaczenie zdania, które wyraża mówiący, bywa nieadekwatne do znaczenia intencji mówiącego, jak np. w konwersacji:

A: Jedziesz w ten weekend w góry?

B: W telewizji zapowiadali burzę.

Dochodzi w tej sytuacji do złamania maksymy opartej na kategorii stosunku, bo rozmówca B nie odpowiada w sposób relewantny. Zostaje jednak zachowana zasada kooperacji, a ostentacyjne złamanie maksymy przez B daje odpowiedź rozmówcy A, żeby dobrze skupił się na wnioskach, które implikuje do niego B. W efekcie takiej rozmowy, tj. złamania maksymy przy zachowaniu zasady kooperacji, dochodzi do powstania implikatury konwersacyjnej (Grice 1980).

Implikatury mają własności, których połączenie pozwala na wyróżnienie ich od innych form użycia języka. Przede wszystkim są niekonwencjonalne, ich znaczenie bowiem nie jest zakodowane w tym, co wy-

powiedziane, ale w tym, co implikowane. W przeciwieństwie do konwencjonalnych użyć języka – są odwoływalne, dopuszczalna jest bowiem wypowiedź: „duszno jest w tym pokoju, ale nie otwieraj okna, bo będzie przeciąg”. Ponadto są łatwe w odczytaniu (wyjątkiem są osoby, które nie są użytkownikami danego języka lub osoby z zaburzeniami kompetencji pragmatycznej), czym umożliwiają przeprowadzenie wnioskowania od tego, co powiedziane, do tego, co implikowane (Czoska i Trzebińska 2016).

Wśród konsekwencji teorii Grice'a warto wspomnieć, że wywołała zagorzałą dyskusję filozoficzną z Searlem, Sadockiem czy Strawsonem. Ponadto wyeksponowała pierwszeństwo intencji/myśli w stosunku do języka, które po rewolucji kognitywnej jest niekwestionowane (wyjątkami są nieliczni, np. Rorty, Brandom czy Dummett). Doszło do powstania modelu inferencyjnego komunikacji, wykształcenia pojęcia kompetencji pragmatycznej, a także została zaakcentowana rola implikatur w badaniach psycholingwistycznych i neurolingwistycznych (Czoska i Trzebińska 2016). Jako kognitywista skupię się jednak na omówieniu wybranych zagadnień na gruncie neuronauk.

3. Implikatury w świetle neuronauk

W badaniach neurolingwistycznych prowadzącym zależy przede wszystkim na wskazaniu korelatu realizacji pewnych funkcji językowych, którymi mogą być potencjały wywołane (ERP) – przy badaniach elektroencefalografem (EEG), oraz rejestracji aktywności pola magnetycznego wytworzonego przez mózg w magnetoencefalografii (MEG) czy aktywności ośrodków mózgowia w pozytonowej tomografii emisyjnej (PET) i funkcjonalnym rezonansie magnetycznym (fMRI).

Omawiane poniżej badania dotyczą konkretnego rodzaju implikatur, związanych z funkcjonowaniem obu maksym ilości, czyli tzw. implikatur skalarnych. Rozpatrzmy zdanie:

Niektórzy zdali egzamin.

Interesującym aspektem tych implikatur jest to, że ignorują one typowe dla logiki zastosowanie kwantyfikatorów. Dosłowne bowiem znaczenie wyróżnionego zdania wyraża, że istnieją takie x, które zdały egzamin, i nic nie mówi o pozostałych jego uczestnikach, a zatem nie wyklucza się ze zdaniem, wedle którego wszyscy uczestnicy mogli zdać egzamin. Należy mieć jednak na uwadze wcześniej wspomnianą zasadę kooperacji i maksymy ilości. Rozmówca oczekuje, że nadawca stosuje się do reguł konwersacyjnych i jego wkład w rozmowę będzie zawierał taką

ilość informacji, która jest potrzebna dla zrozumiałego odbioru komunikatu – nie więcej, nie mniej.

Pozostaje jednak pytanie, co dokładnie powoduje interpretację owych implikatur. Grice oraz jego zwolennicy reprezentowali w tym przypadku stanowisko zwane *standardowym (default)*, wedle którego interpretacja implikatury następuje przez pojawienie się implikatury w komunikacie i wywołanej przez nią interferencji, czyli to samo pojawienie się implikatury, lecz nie kontekstu, powoduje aktywację jej znaczenia. Stanowisko Grice'owskie pod naporem materiału empirycznego musiało jednak dokonać ustępstw na rzecz stanowiska opartego na teorii relewancji, tym samym powstał ruch neogrice'owski. Stanowisko przeciwne twierdzi, że to kontekst implikatury, a nie ona sama, powoduje jej pojawienie się, a tym samym podstawowe znaczenie wypowiedzi zostaje odebrane, a następnie ulega derywacji.

Badacze Shetreet, Chierchia i Gaab, na podstawie wcześniejszych badań behawioralnych, wysunęli hipotezy, że przetwarzanie implikatur skalarnych (*niektóre/każde*) powoduje, że proces poznawczy jest dosyć kosztowny. Dlatego postawili pytanie o przyczynę zwiększonego kosztu procesu poznawczego, gdzie postawiono trzy możliwe hipotezy wyjaśniające zjawisko, tj. albo koszt jest powodowany generowaniem implikatury, albo jej nieprawidłowym dopasowaniem do kontekstu, albo przez oba czynniki. Badani w trakcie eksperymentu odsłuchiwali zdania ogólne i szczegółowe (np. „wszystkie żyrafy piją wodę” lub „niektóre żyrafy piją wodę”) z jednoczesną prezentacją wizualną kontekstów dla tych zdań (przy czym występowały kombinacje prawidłowe, tj. wszystkie/WSZYSTKIE czy niektóre/NIEKTÓRE, jak i nieprawidłowe, tj. wszystkie/NIEKTÓRE czy niektóre/WSZYSTKIE). Badani mieli na celu zdecydować, czy kontekst, tj. obraz, odpowiada odsłuchanemu zdaniu, a samo badanie odbywało się za pomocą fMRI.

Badanie przyniosło następujące rezultaty: po pierwsze – czas reakcji przy odpowiedziach semantycznych nie różnił się istotnie od czasu przy odpowiedziach pragmatycznych. Po drugie – zarówno przy niedopasowaniu, jak i przy generowaniu implikatury, był zwiększony koszt poznawczy, co było związane z aktywnością przedniej części, lewego i środkowego zakrętu czołowego oraz lewego zakrętu obręczy, czyli obszarów odpowiedzialnych za wyższe zdolności poznawcze. Po trzecie – skorelowany z generowaniem implikatury został dolny zakręt czołowy (IFG), a dokładniej – 47. pole według mapy Brodmanna. Odkrycie mózgowego korelatu przetwarzania implikatury skalarnej jest o tyle ciekawe, że pole 47. nie było wcześniej wiązane z funkcjami pragmatycznymi, a jedynie z procesami semantycznymi oraz dostępem semantycznym, co

rzuca nowe argumenty na korzyść gramatycznej hipotezy przetwarzania implikatur.

Również Stephen Politzer-Ahles i Laura Gwilliams byli zainteresowani badaniami nad neuronalnymi korelatami implikatur skalarnych, przy czym stwierdzali, że wcześniejsze badanie było wadliwe, ponieważ fMRI, chociaż ma świetną rozdzielczość przestrzenną, ma równocześnie słabą rozdzielczość temporalną, dlatego postanowili przeprowadzić swoje własne badanie, ale tym razem przy użyciu diagnostyki MEG. Rezultaty okazały się podobne do otrzymanych przez poprzedni zespół – obszar przedczołowy również był zaangażowany w przetwarzanie implikatur, ale bardziej związany z 46. polem według mapy Brodmanna. Ponadto dzięki MEG wykryto, że więcej wskazówek dla przetworzenia implikatur dostarcza właśnie kontekst, a mniej interferencja skalarna (tj. konflikt pomiędzy dwoma różnymi znaczeniami kwantyfikatorów), a tym samym wzmocnione zostaje stanowisko precystawne Grice'owskiemu, czyli kontekstowe (Poltzer-Ahles i Gwilliams 2015).

Innym ciekawym wnioskiem z badań na temat implikatur jest problem przetwarzania znaczenia w implikaturach. Grice bowiem zakładał, że odbiorca implikatury najpierw ma do czynienia z dosłownym wyrażeniem, a następnie przetwarza je na znaczenie mówiącego. Stanowisko to jest ściśle powiązane z hipotezą, która zakłada istnienie dwóch następujących po sobie procesów, semantycznego i pragmatycznego, i jest nazywana hipotezą sekwencyjności. Konkurencyjną dla niej jest hipoteza równoległości, wedle której oba te procesy przetwarzania usłyszanej wypowiedzi zachodzą równocześnie dla obu znaczeń, tj. zarazem dla semantycznego i pragmatycznego znaczenia jest torowany dostęp w słowniku umysłowym, w momencie, gdy odbiorca usłyszy dane wyrażenie. Nieco później po opublikowaniu przez Grice'a hipotezy sekwencyjności, Swinney dokonał swojego słynnego eksperymentu, wedle którego dostęp leksykalny jest torowany dla wszystkich możliwych znaczeń, a kontekst decyduje ostatecznie o wyborze tego prawidłowego (Swinney 1979). Obecnie można już z większą dozą prawdopodobieństwa głosić, że hipoteza sekwencyjności nie ma zbyt wiele szczęścia, bo materiału na korzyść hipotezy równoległości jest coraz więcej, zarówno w badaniach przy pomocy EEG, jak i fMRI (Hagoort i van Berkum 2007).

Zakończenie

Teoria znaczenia Grice'a jest koncepcją starzejącą się, chociaż od niedawna przeżywa swój mały renesans. Nie dziwi jednak fakt, że po

upływie czasu empiria wymusza na niej pewne zmiany. Teoria ta jednak ma znaczenie z kilku powodów. Jego koncepcja stanowiła bowiem, obok koncepcji Chomsky'ego, jeden z impulsów do psycholingwistycznych i neurolingwistycznych badań nad językiem, a tym samym wyznaczyła nowy paradygmat w badaniach. Wskazała ponadto na, obecnie niekwestionowalny, związek języka z myśleniem, a także podniosła wagę aspektu pragmatycznego w języku. Chociaż obecnie empiria okraja jego koncepcję, czy nawet brutalnie odrzuca niektóre poglądy jej autora, jak np. sekwencjonizm, to sama koncepcja implikatur ma się dobrze i cieszy się od 20 lat niemałym zainteresowaniem wśród kognitywistów.

Bibliografia

- Czoska A., Trzebińska J., 2016, *Implikatury*, [w:] J. Odrowąż-Sypniewska (red.), *Przewodnik po filozofii języka*, Kraków, s. 413–446.
- Davies M., 2006, *Foundational Issues in the Philosophy of Language*, [w:] *The Blackwell Guide to the Philosophy of Language*, Oxford, s. 17–40.
- Dąbrowski A., 2013, *Intencjonalność i semantyka*, Kraków.
- Devitt M., Hanley R., 2006, *The Blackwell Guide to the Philosophy of Language*, Oxford.
- Grice H.P., 1980, *Logika a konwersacja*, [w:] *Język w świetle nauki*, Warszawa, s. 91–114.
- Grice H.P., 1989, *Utterers Meaning Sentence Meaning and Word Meaning*, [w:] *Studies in the Way of Words*, Cambridge, s. 117–137.
- Hagoort P., van Berkum J., 2007, *Beyond the sentence given*, „Philosophical Transactions of the Royal Society B: Biological Sciences”, Issue 362, s. 801–811.
- Politzer-Ahles S., Gwilliams L., 2015, *Involvement of prefrontal cortex in scalar implicatures: evidence from magnetoencephalography*, „Language, Cognition and Neuroscience”, s. 853–866.
- Prechtel P., 2009, *Leksykon pojęć filozofii analitycznej*, Kraków.
- Schlick M., 1993, *Znaczenie i weryfikacja*, [w:] *Koło wiedeńskie*, Toruń, s. 31–33.
- Shetreet E., Chierchia G., Gaab N., 2013, *When Some is Not Every: Dissociating Scalar Implicature Generation and Mismatch*, „Human Brain Mapping”, 9 kwietnia, s. 1503–1514.
- Stalmaszczyk P., 2014, *Źródła pragmatyki formalnej i formalnych badań nad kontekstem*, [w:] P. Stalmaszczyk, P. Cap (red.), *Pragmatyka, retoryka, argumentacja*, Kraków, s. 61–82.

- Swinney D., 1979, *Lexical access during sentence comprehension: (Re) consideration of context effects*, „Journal of Verbal Learning and Verbal Behavior”, Issue 18, s. 645–659.
- Tokarz M., 1993, *Elementy pragmatyki logicznej*, Warszawa.
- Turner M., 2011, *Introduction: Preliminary 'Sketches of Landscapes'*, [w:] K. Turner (red.), *Making Semantics Pragmatic*, Bingley, s. 1–18.

Herbert P. Grice's Theory of Meaning in Context of Newest Studies

Summary

The main goal of this article is to provide a sketch for an influence of Grice's theory of meaning on modern science and its status in context of newest studies. The first part outlines history of philosophical dispute around theory of meaning. Next part creates theoretical background for third part by describing Grice's theory of meaning and conversational implicatures. While last part discusses problems of his theory in the light of scientific data.

Keywords: H.P. Grice, neurolinguistics, cognitive science, conversational implicature, pragmatics.